

Krosno Odrzańskie, 2016.01.

AK.1710.9.2015.KF

**Jednostka kontrolująca:** Instytucja Pośrednicząca II stopnia – Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

**Beneficjent:** Gmina Krosno Odrzańskie.

**Nazwa projektu:** Zakup samochodu pożarniczego dla OSP w Radnicy.

**Zastrzeżenia do Informacji pokontrolnej z kontroli nr K-RPLB.03.03.00-08-003/11-04 dotyczącej projektu pn. „Zakup samochodu pożarniczego dla OSP w Radnicy”**

W odpowiedzi na Informację pokontrolną z kontroli nr K-RPLB.03.03.00-08-003/11-04:

1. zgłaszam zastrzeżenia dotyczące ustaleń zespołu kontrolującego zapisanych w Informacji pokontrolnej z kontroli nr K-RPLB.03.03.00-08-003/11-04;
2. wnioskuję o odstąpienie od nałożenia korekty.

**Uzasadnienie**

Prawo zamówień publicznych stanowi, iż jeśli w wyniku zmiany treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia niezbędny jest dodatkowy czas na wprowadzenie zmian w ofertach, Zamawiający przedłuża termin składania ofert. Ocena zmiany w tym zakresie nie może być dokonywana dowolnie, ale oceny tej dokonuje Zamawiający po szczegółowej analizie charakteru zamówienia.

Zakup samochodu pożarniczego jest specyficzną dostawą ze względu na krąg Wykonawców i uregulowania prawne w zakresie wprowadzania do jednostek straży pożarnej pojazdów ratowniczych. Należy wyjść od stwierdzenia, że pojazd ratowniczo – gaśniczy podlega certyfikacji CNBOP w jednostce certyfikującej. Na dany typ zabudowy GBA wydawany jest certyfikat, bez którego pojazd nie może zostać dopuszczony do akcji ratowniczo gaśniczej. Proces certyfikacji jest długotrwały (trwa około 3 miesięcy). Od wielu lat w Polsce certyfikowane zabudowy posiadają firmy Stolarczyk, Moto-Truck, Wawraszek, Szcześniak, a od kilku lat także Bocar.

Co istotne, żaden europejski Wykonawca, nie może zaproponować samochodu odpowiadającego treści SIWZ, jeśli nie posiada on certyfikatu CNBOP na dany typ zabudowy. Wynika to z faktu braku zharmonizowanych norm i wymagań w stosunku do tego typu pojazdów w Unii Europejskiej. Planując zamówienie to nie Zamawiający, ale powszechnie obowiązujące przepisy, które nakładają określony

reżim na zamówienia w zakresie samochodów pożarniczych, nakładają ograniczenia. Podyktowane są one skutecznością i bezpieczeństwem akcji ratowniczo-gaśniczej.

Po uzasadnieniu zjawiska pewnej hermetyczności należy przejść do analizy rynku polskiego. Firmy Stolarczyk, Moto-Truck, Wawraszek, Szcześniak i Bocar dynamicznie działają na rynku zamówień publicznych w określonych specjalizacjach. Przykładowo firmy Wawraszek i Szcześniak, co do zasady, ograniczają produkcję do skomplikowanych pojazdów do ratownictwa technicznego. W zakresie konkurencji na rynku średnich pojazdów ratowniczo-gaśniczych (GBA), czyli najbardziej standardowego pojazdu, konkurują ze sobą przedsiębiorstwa Stolarczyk, Moto-Truck i Bocar. Firmy te mają dobrze przygotowaną ofertę, ale też często po żądanych parametrach przez Zamawiających mogą określić, co zaoferują ich konkurenci. Bardzo często rezygnują z udziału w postępowaniu, jeśli zdają sobie sprawę, że ich konkurent zaproponuje cenę niższą.

Istotą jest zatem takie przygotowanie warunków postępowania, żeby w żaden sposób nie ograniczyć konkurencji, a jednocześnie sprawić, by samochód spełniał oczekiwania Zamawiającego. W niniejszym postępowaniu specyfikacja była maksymalnie otwarta na rozwiązania i propozycje. Jedna z firm zaproponowała samochód nowy, ale wyprodukowany w roku poprzednim, zadając pytanie w tej sprawie. Zamawiający szczegółowo rozważył kwestię, uznając, że samochód wyprodukowany rok wcześniej może spełniać warunki. Ważniejsza dla Zamawiającego była konkurencja niż np. to, że opony wyprodukowane rok wcześniej nieco szybciej się zużywają.

Co istotne, Wykonawca ten nie wnioskował o przedłużenie terminu, zdażył złożyć poprawną ofertę, która de facto nie była najkorzystniejsza cenowo. Potwierdził w ten sposób, że postępowanie Zamawiającego było w tym zakresie słuszne.

Prawo zamówień publicznych, przewidziało mechanizm, który ma przeciwdziałać ograniczeniom konkurencji. Wykładnia celowościowa przepisów nakłada na Zamawiających obowiązek takiego działania, aby przy poszanowaniu uzasadnionych potrzeb zapewnić uczciwą konkurencję. Faktycznie, z formalnego punktu widzenia, można przypisać Zamawiającemu naruszenie, gdyż krąg potencjalnych Wykonawców został rozszerzony. Jeśli jednak zastosujemy indywidualne spojrzenie na przedstawioną kwestię, wówczas należy stwierdzić, że de facto Zamawiający sprzyjał uczciwej konkurencji rozsądnie dopuszczając rozwiązania, które spełniają oczekiwania Zamawiającego w stopniu zadowalającym.

Istotną kwestią jest to, że każdy Wykonawca (czyli każdy, który był w stanie w terminie dostarczyć pojazd) mógł wnioskować o dopuszczenie tego typu pojazdu. Organy komisyjne stoją na stanowisku, że zapytania Wykonawców nie są narzędziem do uzdrawiania wadliwych specyfikacji. W tym przypadku jednak specyfikacja nie była wadliwa. Była sporządzona prawidłowo. Ustępstwo na rzecz Wykonawcy (po szczegółowej analizie wpływu na przedmiot zamówienia) nie może zostać uznane za pierwotnie poczyniony błąd. W postępowaniu doszło do porównania dwóch wartości: zasadnych potrzeb Zamawiającego i konkurencyjności. W postępowaniu prymat przyznano najdonioślejszej zasadzie postępowania, czyli zasadzie konkurencyjności, uznając przy tym, że nie naruszy ona uzasadnionych potrzeb Zamawiającego.

Wytyczne IZ LRPO, ale przede wszystkim idea zaszczerpiona w Dyrektywie klasycznej, implementowanej do krajowego porządku prawnego, stwierdzają, że formalne uchybienia nie mogą być podstawą anulowania wkładu UE w całości lub w części. Nakazują organom kontroli indywidualne



podejście do rozstrzyganych kwestii i ocenę jaki wpływ ma naruszenie na wynik postępowania. Stawki ujęte w tzw. taryfikatorze wyrażają tylko i wyłącznie pewien uśredniony i abstrakcyjny poziom szkody dla funduszy, który jednak jest wzruszalny poprzez to, że w pierwszym rzędzie, należy stwierdzić czy naruszenie nie ma charakteru faktycznie tylko formalnego, w drugiej kolejności – w przypadku stwierdzenia naruszenia – należy się posłużyć metodą dyferencyjną ustalenia wydatków niekwalifikowanych, a dopiero w trzeciej kolejności sięgnąć po taryfikator. W naszej opinii, organ kontrolujący powinien poprzestać na stwierdzeniu, że uchybienie ma charakter tylko i wyłącznie formalny i odstąpić od nałożenia korekty.

W niniejszym postępowaniu stoimy na stanowisku, że postępowanie Zamawiającego, wbrew twierdzeniom Instytucji Kontrolującej, nie wpłynęło negatywnie, ale pozytywnie na wynik postępowania. Dzięki kwestionowanej reakcji, oferty złożyło dwóch Wykonawców, a nie jeden.

Mając na uwadze powyższe zasadnym jest wniesienie zastrzeżeń i wniosku o odstąpienie od nałożenia korekty na przedmiotowy kontrakt.

*Porostaję z racumkiem*

**BURMISTRZ**  
*Marek Cebula*  
**Marek Cebula**